



fot. pixabay.com

Od początku czerwca utonęło już w Polsce ponad 190 osób, z kolei w całym ubiegłym roku - 545 - wynika z danych Policji. Główną przyczyną jest brawura, przecenianie swoich umiejętności, bagatelizowanie ostrzeżeń ratowników i alkohol. Polacy nie znają podstawowych zasad bezpieczeństwa nad wodą - podkreślają ratownicy. W celu

popularyzacji bezpiecznych zachowań firma DHL Parcel wspólnie z WOPR i Policją przeprowadzili akcję "Bezpiecznie nad wodą", ucząc plażowiczów, jak bezpiecznie korzystać z nadmorskich kąpielisk.

- Polacy nie są odpowiednio przygotowani do spędzania czasu nad wodą, nie znają podstawowych zasad bezpieczeństwa, nie stosują się do naszych poleceń. Za nieszczęścia odpowiedzialna jest przede wszystkim brawura. Wiele osób, korzystając z plaży i otwartych akwenów, spożywa alkohol, co też jest jedną z głównych przyczyn utonięć - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Jacek Kubiak, ratownik WOPR. - Kiedy biegniemy do akcji po osobę pijaną, to jest to dla nas bardzo niebezpieczne. Ludzie są bardziej pobudzeni, czasem woda naleje im się do płuc, wtedy tragedia gotowa.

W tym sezonie utonęło już ok. 250 osób, tylko od 1 czerwca - 196. W całym ubiegłym roku w wyniku utonięcia zginęło 545 osób, przy czym za 126 przypadków odpowiedzialny był alkohol. Jak podkreśla, częstą przyczyną utonięć jest niestosowanie się do poleceń i zakazów ratowników. Winne jest też przecenianie swoich sił, alkohol i słabe umiejętności pływackie Polaków.

- Polacy w dużej części kiepsko pływają, mówię tutaj zwłaszcza o osobach w wieku 40-50 lat. Wydaje im się, że potrafią pływać, aczkolwiek czasem sytuacje ich przerastają - mówi Jacek Kubiak. - Bardzo niebezpieczne są także prądy wsteczne, występujące razem z dużymi falami, kiedy rewa ulegnie przerwaniu. Ludzie wchodzi wtedy do wody, cieszą się z fal, nie zdając sobie sprawy z tego, że morze potrafi płać figle - wciąga ich w głąb i nie są w stanie sami wrócić.

Wbrew pozorom do największej liczby utonięć nie dochodzi nad morzem, ale w rzekach i jeziorach, głównie w miejscach zabronionych albo niestrzeżonych. Policyjne statystyki pokazują, że w ubiegłym roku w rzekach utonęły aż 133 osoby, niewiele mniej, bo 124, w jeziorach.

- Nad morzem tonie najmniej osób, co wynika z faktu, że akweny morskie są najlepiej obstawione. Stale są obecni ratownicy, którzy pracują na wieżach, kontrolują akweny i mogą przystąpić do akcji od razu, kiedy coś się dzieje. Natomiast na rzekach czy jeziorach są tylko grupy interwencyjne, wzywane przez numer alarmowy, które docierają dopiero po pewnym czasie - mówi Jacek Kubiak.

W ubiegłym roku było 39 przypadków utonięć w morzu, za to morskie akweny są najcięższe pod względem stopnia trudności akcji ratowniczych.

- Toną głównie mężczyźni powyżej 40. roku życia. Być może chcą zaimponować, wykazać się odwagą i niestety kończy się to tragedią. Kobiet wśród ofiar utonięć jest mniej - stanowią ok. 9 proc. - mówi Jacek Kubiak.

W celu popularyzacji bezpiecznych zachowań firma DHL Parcel wspólnie z ratownikami WOPR i Policją przeprowadzili akcję "Bezpiecznie nad wodą", podczas której promowali najważniejsze zasady bezpiecznego pobytu na kąpieliskach.

DHL Parcel już czwarty rok z rzędu wspiera WOPR i w ramach tego partnerstwa prowadzone są różne działania edukacyjne wśród turystów. Jak podkreślają przedstawiciele firmy, każde działanie, które promuje bezpieczeństwo, jest dobre. Ważne, żeby wykorzystywać wszystkie możliwe kanały i formy dotarcia do ludzi, ponieważ grupa odbiorców jest bardzo zróżnicowana. Są to zarówno dzieci, młodzież jak i osoby starsze, a temat bezpieczeństwa dotyczy każdego tak samo. Jedną z form takich działań są właśnie eventy.

- Wszelkie wydarzenia i aktywności promujące bezpieczeństwo są niezmiernie ważne. Takie eventy jak "Bezpiecznie nad wodą" bardzo angażują ludzi. Osoby, które biorą w nich udział, mogą wynieść szereg informacji dotyczących bezpieczeństwa. Być może część z nich spędzi dzięki temu swoje wakacje bardziej odpowiedzialnie - mówi Magdalena Bugajło, dyrektor ds. komunikacji i PR w DHL Parcel Polska. - Takie spotkania z udziałem ratowników i policji mocno przemawiają do wyobraźni. Ludzie uczą się pierwszej pomocy, słuchają o realnych zagrożeniach i tragediach, których można byłoby uniknąć, gdyby w porę zadziałała wyobraźnia.

Temat bezpieczeństwa nad wodą porusza także Policja, która od czerwca do września prowadzi akcję edukacyjną "Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą" i odwiedza z nią różne, wakacyjne eventy. Na zaproszenie DHL Parcel i WOPR funkcjonariusze Policji pojawili się również na spotkaniu "Bezpiecznie nad wodą".

- Bardzo ważne jest, ażeby instytucje takie jak Policja pojawiały się na plażach czy kąpieliskach

i uświadamiały użytkownikom, jak należy się bezpiecznie zachować. Wspólnie z WOPR-em promujemy bezpieczne zachowania, a akcja skierowana jest do użytkowników bałtyckich plaż, do osób, które ten wypoczynek organizują, a także do instytucji, które są za bezpieczeństwo odpowiedzialne - mówi nadkom. Arkadiusz Socha.

GOSPODARKAMORSKA.PL